

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ I „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.  
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,50 zł.  
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr.,  
na stronie 3-linowej 50 gr., na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.  
Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Drak i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowe Miasto.

Adres telegraf: „Spółka Wydawnicza“ Nowe Miasto-Poznań.

ROK XVII

NOWEMIASTO LUBAWSKIE, CZWARTEK, DNIA 11 LISTOPADA 1937.

B — Nr. 132

## Święto Niepodległości.

Rocznica dnia 11 listopada, w tym roku szczególnie uroczystość święcona, usposabia nas do rozważań na temat tego wielkiego skarbu, jakim jest w życiu narodu niepodległość, skłania do zastanowienia się, dzięki komu ją uzyskaliśmy, pobudza wreszcie do wysiłku, byśmy tego niezmiernie ważnego czynnika w życiu narodu nie utracili.

Ciężko krwawił naród nasz w swych minionych pokoleniach poprzez konfederację barską, powstanie kościuszkowskie, listopadowe i styczniowe, poprzez tyle krwawych zmagania, których tu nie wymieniliśmy, by wreszcie stanąć do ostatecznej rozprawy z zabórcami i udowodnić jeszcze raz, iż jest narodem wielkim, umiejącym wywalczyć niepodległy byt.

Ale tę naszą niepodległość uzyskaliśmy nie tylko na polach orężnych zmagania bohaterstwa naszego wojska i jego mężnych dowódców, lecz również przez pracę tych wszystkich działaczy polskich, którzy w codziennej swej walce i pracy o prawo do życia Ojczyzny naszej twardo i bez lęku stawali na straży narodowych praw. Nie lekali się oni wszyscy represyj ze strony wrogów czy to w postaci złamanej kariery czy to więzień, a przed ich oczyma stał ideał Wielkiej, Potężnej i Katolickiej Polski.

Zaledwie jednak stanęliśmy za progiem niepodległości, a już musieliśmy sobie uświadomić, iż z wywalceniem niezależnego bytu rozpoczyna się żmudna i systematyczna praca nad utworem podstaw naszego państwa. Przed wolnym państwem polskim wyrasta szereg niebezpieczeństw, z którymi się musi uporać. Sąsiedzi nasi ze wschodu i zachodu zbroją się coraz więcej. Równocześnie w kraju naszym duże znaczenie i wpływy mają siły obce, które podobnie, jak w czasie powstawania państwa, tak też obecnie chciałyby Polskę wykreslić z karty Europy.

Pamiętać również musimy o tym, iż niepodległość polityczna jest w dużej części uzależniona od niezależności gospodarczej. Dlatego też wszelką siłą musimy dążyć do umocnienia gospodarczego narodu i podniesienia polskiego stanu posiadania.

Aczkołwiek dzielą nas Polaków różnice polityczne, to jednakowoż zgodni jesteśmy co do tego, iż Polska, jeżeli ma się ostać wśród potęg światowych, musi być państwem potężnym, a więc dobrze zagospodarowanym, państwem sprawiedliwym społecznie i praworządnym.

Obok patriotycznego ducha, ożywiającego naród, ważnym czynnikiem naszego bytu jest armia, która stanie na zew w chwili decydującej. Widzimy, jak wielką miłością cieszy się wojsko nasze w całym narodzie, który łoży ofiary na jego dobrobycie, dowodząc, iż nie tylko wiatuje na cześć żołnierzy, maszerujących przez nasze miejscowości, lecz czynnie przyczynia się do obrony państwa.

Tegoroczny obchód dn. 11 listopada po raz pierwszy odbędzie się w ramach święta państwowego, dotychczas bowiem był tylko „świętem“ jednej grupy.

Niech więc uroczystości czwartkowe będą pamiątką dla bohaterów, którzy wywalczyli nam niepodległość, przypomnieniem wysiłków działaczy, którzy dziś jeszcze żyją wśród nas, niech wzmożą zrozumienie znaczenia silnej i dzielnej armii naszej i pobudzą wszystkich Polaków do tym gorętszej miłości Ojczyzny, w obronie której zawsze gotowi będą do największych ofiar.

### P. Seydlitz ma ustąpić z prezesury w Związku Spółdzielni?

Warszawa. Donoszą, iż w związku ze zwolnieniem działacza „naprawiaczego“ p. Kierzkowskiego ze stanowiska dyrektora Zw. Spółdz. Roln. i Zar. Gosp. w miejsce dotychczasowego prezesa Seydlitza (ma być podobno wybrany b. wicemin. T. Lechnicki. Skargę „naprawiaczy“ przeciw zwolnieniu Kierzkowskiego będzie rozpatrywał wicemin. skarbu Morawski.

## Wobec deklaracji polsko-niem.

Tekst deklaracji polsko-niemieckich w sprawie wzajemnych praw mniejszości podaliśmy w naszym poprzednim numerze.

Dziś pragniemy sprawie tej, bądź co bądź donosić, poświęcić kilka naszych uwag.

Nie ulega wątpliwości, że wszelkie dążenie do normalizacji sąsiedzkich stosunków między Polską a Niemcami społeczeństwo polskie przyjmie z ulgą i zadowoleniem. Wszak sąsiedzka zgoda to wielce cenna rzecz. Jednak podstawowym warunkiem musi być wzajemna szczerłość i zaufanie, jak niemniej obopólne równie w niej korzyści. W braku choćby jednego z tych zasadniczych warunków, zgoda taka będzie problematyczna, będzie się ciągle rwać, stwarzać ciągle tarcia i wytwarzać niestanną nieufność.

Podstawowym warunkiem trwałości sąsiedzkiej zgody między narodami, musi stanowić pewność, że zgoda ta nie będzie wyzyskana z jednej strony dla pokrzywdzenia z drugiej.

W naszych stosunkach polsko-niemieckich trwała organizacja sąsiedzkich stosunków, uwarunkowana może być jedynie wyraźnym zrzeczeniem się ze strony Niemiec wszelkich zabobnych zakusów na całość naszych granic. Dopóki to nie nastąpi, dopóki ze strony Niemiec nie nastąpi gwarancja nietykalności granic naszego państwa, ugoda ta zawsze będzie stała pod znakiem chwytliwości i niepewności. Toteż, witając deklarację odnośnie polsko-niemieckie ze zadowoleniem, jako doniosły krok na drodze odprężenia ostatnio zwłaszcza dość zaostrzonych na tle mniejszościowym stosunków, między Polską a Niemcami, nie omisszamy wyrazić naszego gorącego pragnienia, by na tym zasadniczym punkcie doszło wreszcie równie do jasnych, wykluczających wielką wątpliwość i obawy wyjaśnień.

Poza tym należy podnieść, że znaczenie i wartość danych deklaracji, zależy nie tyle od ich treści a dopiero od ich wykonania. Aż dotąd bowiem kiepsko wychodzili nasi rodacy w Niemczech na tej wzajemności mniejszościowej.

Podczas gdy bowiem Niemcy w Polsce pozostawiona została wielka swoboda w ich rozwoju gospodarczym i kulturalnym, a niemniej politycznym, — nasi Rodacy zagranicą wiele cierpieli pod tamtejszym systemem, krepującym ich na każdym kroku w ich najżywniejszych interesach czy to politycznych, czy kulturalnych, czy gospodarczych. Oby odtąd stało się inaczej! W każdym bądź razie, by zgoda ta postawiona być mogła na równych warunkach, ze strony niemieckiej trzeba by dużo poczynić napraw. Wszak Polacy w Niemczech pozbawieni najistotniejszych możliwości rozwojowych, bardzo daleko są wstecz od mniejszości niem. w Polsce.

Podczas gdy bowiem np. Niemcy w Polsce wielką mają swobodę w zakładaniu i utrzymywaniu szkół i organizowaniu się na polu społeczno-gospodarczym, Polacy w Niemczech są prawie zupełnie bez własnych szkół, a rozwój organizacyjny życia gospodarczego na skutek stałe robionych nam trudności znajduje się w stanie opłakanym.

Nierówności tych warunków, w jakich znajduje się mniejszość polska i niemiecka trafnie określa „Kurier Poznański“, pisząc:

„Polacy w Niemczech, gospodarzo bardzo słabi, nie stanowią w rzeczywistości żadnego dla Rzeszy niebezpieczeństwa. Natomiast po polskiej stronie Niemcy stanowią, szczególnie na ziemiach zachodnich, potęgę gospodarczą i przez posiadanie w tych ziemiach dużej części nieruchomości rolnych są stałym, żywym niebezpieczeństwem dla państwa polskiego.“

Mniejszość niemiecka w Polsce składa się z zamożnych ziemian i bogatych włościan, z gospodarzo silnych przemysłowców, kupców, posiada rozwiniętą sieć banków i organizacji gospodarczych, które prosperują doskonale nie tylko dlatego, iż mają zamożnych udziałowców i klientów wśród mniejszości niemieckiej, ale także dlatego, że zasłane są obficie kredytami i subwencjami, płynącymi z Rzeszy Niem. Poza tym mniejszość niemiecka w Polsce reprezentuje czynnik narodowo uświadomiony, ma leżną inteligencję, dobrze postawioną prasę, organizacje kulturalne itd., do czego przyczynia się właśnie wspomniana wyżej zamożność Niemców polskich.

Inaczej zupełnie jest z Polakami po drugiej stronie granicy. Reprezentują oni żywioł w znacznym stopniu, jeśli się tak można wyrazić, proletariacki. Są to przeważnie nie-

zamożni chłopcy, robotnicy, drobni rzemieślnicy. Ich zasoby finansowe nie starczą na to, by mogli odpowiednio rozbudować własne życie społeczne, kulturalne i gospodarcze. W dodatku w znacznej części obszarów, zamieszkałych przez ludność polską, a pozostałych przy Rzeszy Niemieckiej, ludność ta na skutek warunków historycznych nie osiągnęła jeszcze tego stopnia rozwoju świadomości narodowej, by zdolna była przełamać nacisk germanizacyjny, idący z góry i wbrew wszelkim, niesłychanym często, przeszkodom budować własne życie narodowe. Dotyczy to zwłaszcza Mazur, Warmii, a także dużej części Śląska O-polskiego.

W praktyce dotyczą Polaków w Rzeszy pierwsze punkty deklaracji, które mówią o swobodzie językowej, kulturalnej, stowarzyszeniowej itp. Niemcy zaś w Polsce, którzy to wszystko u nas dawno już mają, otrzymują obecnie ponadto zawarantowanie ich stanu posiadania w dziedzinie gospodarczej, szczególnie co do posiadania i nabywania nieruchomości.

Polska najpierw zrzekła się dobrowolnie swych uprawnień traktatowych w tej dziedzinie w stosunku do własności niemieckiej, a teraz ten stan rzeczy deklaracją rządu polskiego przypieczętuje.

Podając powyższe, „Kurier Poznański“ powtarza pytanie, na które nie otrzymał aż dotąd żadnej odpowiedzi, czy prawdą jest, że wstrzymano w tym roku zastosowanie ustawy o reformie rolnej wobec niemieckiej własności ziemskiej względnie wstrzymano je w dużej większości wypadków.

Do tych obaw, które się samą siłą faktów narzucają społeczeństwu polskiemu, dochodzi jeszcze niepokój po stronie polskiej co do zamiarów międzynarodowych czynników tak gdańskich jak i niemieckich odnośnie do Gdańska, gdzie się właśnie obecnie przygotowują jakieś b. doniosłe pociągnięcia, stąd też przyjmując do wiadomości dane deklaracji polsko-niemieckie ocenę ich wartości i następstw pozostawić musimy dopiero dalszemu rozwojowi rzeszy jak najmniej ich wykonania po stronie niemieckiej.

## Znów zaostrenie kursu w stosunku do Stron. Narod.?

Jak pokrótce donosiliśmy, władze administracyjne zawiesiły działalność Stron. Narod. w powiecie wysokomazowieckim. Ostatnio znów donoszą, że starosta pow. bielskiego podlaskiego w dniu 4 listopada br. zawiesił działalność Stron. Narod. na powiat bielsko-podlaski na podstawie art. 16 Prawa o Stowarzyszeniach. W uzasadnieniu tej decyzji p. Starosta m. in. mówi:

„Członkowie Stronnictwa Narodowego za opłatą dopuszczali się organizowania i wykonywania bojkotu miejscowych składów towarowych, naruszając tym ład, spokój i porządek. Tego rodzaju występne czyny, jak zaznacza pismo, wywołują walki narodowościowe religijne, rasowe wśród obywateli państwa.“

Na tego rodzaju motywacje odpowiada „Warszawski Dziennik Narodowy“: Choćby nawet zostały te dekryty przez wyższe władze administracyjne uchylone, a działalność Stron. Narod. przywrócona, nie już nie zdoła wymazać z dzisiejszej rzeczywistości polskiej tego faktu, że obecnie przed paru zaledwie dniami — nie przed laty, Stron. Narod. zawieszono zostało za to, że prowadziło gospodarczą akcję bojkotową, zwróconą przeciwko Żydom.

Równocześnie i z innych miejscowości donoszą o represjach w stosunku do narodowców, a kto czyta „Dzień Pomorza“, sam ostatnio zauważyć musiał znaczne zaostrenie ataków na Stron. Narodowe, posługiwanie się znaną nam tak dobrze bronią fałszywych insynuacji i plotek. Wszystko to zdaje się wskazywać na zaostrenie kursu wobec Stron. Narod.

### Zajścia podczas pochodu Str. Nar. w Łomży.

Łomża ostatnio była świadkiem poświęcenia sztandaru Stronnictwa Narodowego pow. łomżyńskiego. Gdy odbywał się pochód narodowców, większy oddział policji zamknął im drogę, przepuszczając jedynie sztandary i proporce. W czasie rozpraszania maszerujących i tłumów kilkanaście osób zostało pobitych, a członek SN Mroczkowski ciężko ranny.



## Z krwawej Hiszpanii.

Czy Bruno Mussolini padł ofiarą walk?

Podobno syn dyktatora Włoch, Bruno Mussolini, który walczył od końca września jako dowódca eskadry włoskiej, miał się dostać do niewoli czy też zginąć. Już od trzech tygodni odbywa się ewakuacja wojsk włoskich z Hiszpanii.

## Wojna na Dalekim Wschodzie.

Szanghaj całkowicie w rękach Japończyków.

Szanghaj. Chińczycy rozpoczęli odwrót w kierunku zachodnim, przy czym sami do tego przyczynają. Japończycy niepodzielnie panują w Szanghaju. Chodzi im o utworzenie dokoła Szanghaju strefy zdemilitaryzowanej szerokości 25 km.

Król Hedżasu chce się ogłosić władcą wszystkich Arabów.

Paryż. Korespondent rzymski „Figaro” donosi, iż król Hedżasu, władca Mekki, słynny z wojowniczości wódz Wahabitów, Ibn Saud, mając zapewnioną pomoc włoską, ma zamiar ogłosić się królem wszystkich Arabów, a tym samym pretendować do wpływów na ludy arabskie, osiadłe od Bagdadu aż do Maroka.

Korespondent wskazuje dalej, iż obfite informacje, jakie ostatnio prasa włoska zamieszcza na temat konfliktów granicznych między Wahabitami a posterunkami Transjordanii, podkreślają zainteresowanie opinii włoskiej narastającym konfliktem między Ibn Saudem, a ostatnim państwem wiernym Anglii Transjordanii.

Korespondent przypomina przy tej okazji, iż niedawno podpisany został pakt przyjaźni między Włochami i emirem Jemenu.

Zakaz tworzenia partji i monopol wychowania młodzieży w Gdańsku.

Senat gdański wydał 2 dekrety poparte, przez „Volkstag”: pierwszy zakazuje tworzenia na terenie Wolnego Miasta nowych organizacji politycznych oraz wszelkich czynności, zmierzających do przywrócenia działalności rozwiązanych stronnictw względnie tworzenia nowych, drugi zaś postanawia, że młodzież pochodzenia niemieckiego w obrębie W. M. Gdańska będzie odtąd wychowana pod nadzorem „Staatsjugendfuhrera”, którym będzie każdorazowo prezydent senatu. Druga ustawa jest ciosem wymierzonym w szczególności w liczne organizacje katolickie.

„Volkstag” uchwalił też amnestię dla przestępców politycznych.

Samobójstwo działacza niemieckiego w Czechosłowacji  
Powiesił się na podwiązkach w celi więziennej.

Praga. Ostatnio w celi więzienia w Ceska Lipa popełnił samobójstwo członek Partii Niemców Sudeckich, architekt Inz Ruthe. Powiesił się on na podwiązkach, przy czym nogi związał sobie krawatem, a usta, aby nie krzyknąć, zakneblował sobie. Dyrekcja więzienia zasekwestrowała wszystkie papiery zmarłego.

Heinz Ruthe należał do wybitniejszych przedstawicieli stronnictwa Niemców Sudeckich i kierował z polecenia Henleina sprawami mniejszościowymi. Aresztowanie jego przed kilku tygodniami wywołało wielkie poruszenie i gwałtowną polemikę pomiędzy prasą niemiecką a czechosłowacką. Aresztowano go pod zarzutem popełnienia przestępstwa przeciwko obywatelności.

## LEKARZ I ROBOTNICA.

Powieść współczesna na tle stosunków fabrycznych. Przekład z francuskiego. 15

(Ciąg dalszy.)

Gaston powtórzył:

— No i cóż ty na to?

A Leon z niechęcią:

— A no nie. Cóż można powiedzieć o pannach na wydaniu. Milczą lub skaczą do oczu. Słowem, nie wie się nic ani o jednych ani o drugich. Twoja Rochówna? pija wodę, a lubi samochody. Oto wszystko, co mogę o niej powiedzieć. Anim spojrzaj na nią. Wreszcie przy stole jedną osobą, której się nie widzi, jest sąsiadka. Chyba, że się ma oczy w skos, jak ryby...

Gaston pokazał mu ją we framudze okna. Podawała cukier, poza Magdalena, która często wała gość kawą.

Spojrzał więc na nią.

Leon spojrział w sposób niedbały:

— Nic w moim guście.

— Ach, do licha, mógłbyś mi nareszcie swój gust pokazać!

Leon mruknął spod wąsa:

— Gdybym miał coś określonego...

Udział w obchodzie 11 listopada.

Warszawa. „Warsz. Dzień Narod.” donosi: „Jak się dowiadujemy, w szeregu miejscowości władze wojskowe zwróciły się do sekcji młodzieży Stronnictwa Narodowego z zaproszeniem do wzięcia udziału w defiladach w dniu 11 listopada i w związanych z tym konferencjach.

M. in. zaproszenie takie nadeszło do stronnictwa w Częstochowie. Tamtejszy zarząd Str. Nar. wystosował do komendanta garnizonu w Częstochowie list, w którym oświadczył, że sekcja młodzieży „jest częścią składową Stronnictwa Narod., podporządkowaną jego władzom, a jej wystąpienia na zewnątrz wymagają zezwolenia lub polecenia zarządu głównego Stronnictwa Narodowego w Warszawie.

Udział naszej organizacji w Święcie Niepodległości jest zależny od porozumienia władz wojskowych z zarządem głównym Stronnictwa Narod. w Warszawie“.

Poznań. Na zebraniu przedstawicieli organizacji młodzieży, w związku z przygotowaniami do obchodu Święta Niepodległości 11 listopada, przedstawiciele organizacji Stronnictwa Narodowego oświadczyli, że nie wezmą udziału we wspólnym wystąpieniu. Odmowę swą delegaci uzasadnili udziałem w obchodzie również organizacji „Tow. Uniwersytetów Robotniczych” (TUR) oraz „Wici”, które współpracują z Żydami, wzgl. działają na szkodę państwa.

Również w Krakowie organizacje młodzieży Stron. Narod. odmówiły udziału w pochodzie 11 listopada.

Wyzyskiwanie obchodów 11 listopada dla celów partyjnych.

„Pielgrzym” donosi:

W „Dniu Pomorza”, który poprzednio wysługiwał się sanacji pomorskiej, a obecnie agituje za OZN-em, w dniu 5 bm. czytamy:

„OZN na Pomorzu zatacza coraz szersze kręgi organizacyjne. — W Chojnicach pierwsze publiczne wystąpienie w dniu Święta Niepodległości.“

„Onegdaj, pisze „Dzień Pom.“, odbyło się w hotelu p. Urbana w Chojnicach zebranie delegatów organizacji miejskiej okręgu i oddziału chojnickiego Obozu Zjednoczenia Narodowego z udziałem ponad 40 przedstawicieli wszystkich prawie oddziałów miejskich, związków kolejowych oraz urzędniczych i robotniczych. Obrady odbywały się w atmosferze prawdziwie szczerego porozumienia się i współpracy wszystkich stanów. Przewodniczył poseł Stamm.

Po dyskusji uchwalono jednogłośnie wziąć udział w obchodzie Święta Niepodległości w dniu 11 listopada, przy czym członkowie, maszerujący zespołowo lub za sztandarem swych organizacji zawodowych, nałożą po raz pierwszy odznakę OZN na lewym ramieniu“.

A więc w Chojnicach Święto Niepodległości 11 listopada będzie wyzyskiwane do agitacji za OZN. Odznaka OZN na lewym ramieniu tych wszystkich, którzy będą szli w pochodzie, do pochodu zaś zachęca się w sposób wypróbowany już poprzednio. Ci sami ludzie — te same sposoby.

Pisano, że tego roku obchód 11 listopada będzie świętem młodzieży i wojska, świętem jedności młodzieży i wojska bez jakiegokolwiek pobudek politycznych, a tymczasem co innego się mówi, a co innego robi. Czy dziwić się, że Stronnictwo Narodowe wobec takich poczynąń nie bierze udziału w takich obchodach?

OZN idzie taką samą drogą, jaką chodziła sanacja. Dawniej nazywało się antypaństwowcem tego, który walczył z sanacją, a dziś także bierze się za złe tym narodowcom, którzy nie chcą pozwolić na wyzyskiwanie święta, uznanego za państwowe, do celów politycznych. Uważamy za rzecz niedopuszczalną, by obchody 11 listopada wyzyskiwano podstępnie do celów ubocznych.

— Żle robisz, mój drogi, że się zrażasz bez rozważ. Rochowie są wpływowi. Mają pieniądze. W końcu, cały majątek ze strony jej matki jest umieszczony we fabryce fajansu, to znaczy, że twoje własne dochody są na łasce przesilenia przemysłowego, nowego wynalazku, czyż ja wiem, może długotrwałego bezrobocia.

— Tyś mi dobry! Dostarczę więc klienteli.

— Mówisz jak ci dogodnie, — odparł Gaston. Więcej jest lekarzy, niż chorych. Nie, nie mylisz się. Nie żądam ode mnie rzeczy banalnych. Ale wiesz chyba, że pieniądze, w gruncie rzeczy, to zbanienie, to siła, to potęga...

Leon zaważał się z odpowiedzią. Jego brat ożenił się z córką cukrownika Cleriesa. Był dyrektorem kwitnącego przedsiębiorstwa. Zbytnią otwartość na punkcie dziecka mogłaby go dotknąć. Jednakże...

— Ależ ja nie pogardzam pieniędzmi! Gdybym to mówił, nikt by mi nie wierzył. Nawet sam bym w to nie wierzył. Niezawodnie, dają one możliwość życia w wygodach i dostatku. Ale co do mnie, umiem się ograniczać odpowiednio do własnych upodobań. Poza tym wszystko uważałbym za nadmiar. A ten nadmiar nie wart byłby dla mnie okropnej meczarni pożycia z żoną, którą raby mi się nie spodobała.

O, na tym punkcie mógł sobie wtywać do wo-

## Czytajcie

„D R W E C E”,

jedynie lokalne pismo narodowe i katolickie na terenie powiatów brodn., lub. i działd.

Książka Glertycha skonfiskowana.

Warszawa. Z polecenia Komisarjatu Rządu m. Warszawy skonfiskowano książkę Jędrzeja Giertycha p. t. „Hiszpania bohaterska“.

Rewizja w mieszkaniu red. Glertycha.

w Warszawie została dokonana rewizja w ub. poniedziałek. Szukano książki „Hiszpania bohaterska”, którą, jak wiadomo, napisał ten wybitny publicysta narodowy. Wynik rewizji negatywny.

Harcerze przeciw p. Grażyńskiemu i porozumieniu ze Strzelcem itp.

Jak donoszą z Warszawy i Poznania, działacze harcerscy zdecydowanie przeciwdziałają się wciąganiu harcerstwa do współpracy ze Strzelcem, „Młoda Wsią” itp. Gra polityczna p. Grażyńskiego wywołuje zrozumiałą troskę harcerzy, którzy dali temu wyraz na swych zebraniach, przy czym w Poznaniu uchwalono rezolucję protestacyjną przeciwko politykierstwu władz harcerstwa.

## Z posiedzenia Rady Powiatowej.

Uchwalenie obniżki komunalnych dodatków do państw. podatku dochowego i gruntowego.

Nowe Miasto. W ub. poniedziałek o godz. 10 przed poł. odbyło się w sali posiedzeń Rady Powiat. posiedzenie Rady Powiat. Posiedzenie zagał p. przewodniczący Rady Powiat, starosta mgr Kowalski i wprowadził w urząd nowego radn. p. Pukalskiego w miejsce śp. radn. Sugajskiego. Drugi ostatnio wybrany nowy radny, p. Wełnicki, wprowadzony jeszcze być nie mógł, ponieważ wybór jego nastąpił już po zwołaniu Rady. Do porządku dziennego stawili nagły wniosek radny ka. Dembleński w sprawie budowy kolei Rakowice—Radomno—Jamleńsk albo Zajęzówko—Nowe Miasto—Ostrowite — oraz dalszej regulacji Drwęcy. Tak samo wpłynął nagły wniosek rad. p. Zapolskiego w sprawie rakarni w Lubawie. Po załatwieniu zwykłych formalności i odczytaniu i przyjęciu protokołu nastąpiły ze strony p. Przewodniczącego komunikaty. Nasamprzód uczelł p. Przewodniczący w serdecznych słowach pamięć śp. ks. prob. Kallitowskiego, podnosząc jego ofiarną, gorliwą i umiętną działalność jako przewodniczącego Komisji Rew. Wydziału Powiat. i wezwał Radnych do powstania z miejsc i uczczenia jego pamięci 1-minutową ciszą.

W dalszym ciągu poruszył p. Przew. sprawę Akcji Pomocy dla Bezrob., zaznaczając, że w tym roku zwiększyła się liczba bezrobotnych z tej przyczyny, iż z Funduszu Bezrobocia otrzymano mniej w tym roku pieniędzy na prace doraźne, co tłumaczy się silniejszym zaangażowaniem się tego Funduszu w tworzenie centralnego ośrodka przemysłowego w Sandomierzu. W związku z akcją pomocy bezrobotnym zapelował p. Przewodniczący o zbiórce ziemniaków, zaznaczając, że kontyngent, przewidziany dla naszego powiatu, wynosi 100 tonn, tj. 2000 ctr. Następnie p. Przewodniczący dał wyjaśnienia w sprawie powszechnego Przystosowania Wojskowego młodzieży. Władze centralne doszły do przekonania, że cała młodzież winna umieć walczyć bronią. W związku z tym w poszczególnych gminach w dniach 18, 19 i 20 listop. nastąpi uroczyste otwarcie kursów oświatowych dla przedpoborowych roczników 1916-17-18.

W dalszym punkcie obrad odczytał p. Inap. Barański zamknięcie roczne sprawozdania Komisji Rew. za rok 1938-37. Ze sprawozdania tego wynika, że gospodarka za ten czas dała dość znaczną nadwyżkę, bo około 25 tys. zł — co dowodzi oszczędnego gospodarzenia groszem powiat. Ze sprawozdania poza tym przekonała się Rada Powiat., ile trudu i czasu, bo aż 109 godz. — włożyła Komisja Rewizyjna w szczegółowe badania poszczególnych działów tej gospodarki, za co też uznane i podziękowanie wyraził jej p. Przewodniczący — a Rada Powiat. na wniosek zastępcy przewodn. Komisji Rew., p. Asta, uchwaliła zamknięcia przyjęta jednogłośnie. Przystąpiono następnie do uchwalenia stawek podatkowych na rok 1938-39 jako podstawę do uchwalenia przyszłorocznego budżetu.

Dodatek komunalny do opłat skarbowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków na rok 1938 uchwalono

li. Magdalena była bratową najrozkoszniejszą, najmiłszą. I pomimo całej żywości jej usposobienia, para zdawała się być dobraną.

— Weź też pod uwagę, — ciągnął, — że nie mówię nade wszystko o charakterze. Oczywiście, wolałbym zostać w celibacie, niż poślubić kobietę, której zapatrywania byłyby całkiem inne, niż moje. Ale...

— Ba — przerwał Gaston, — zście wyrównywa garby. Każdy musi mieć cząstkę własnego „ja”. Małżeństwo to koncesja wieczysta...

— Co do tego, zupełnie zgadzamy się ze sobą. Zwłaszcza, że moralność jest plastyczną. Zmienia się twardego tłumi opór, kształci ignorację. Główna rzecz: mieć pod ręką wśród towarzyszy, przed sobą przy stole, obok siebie w powozie, kobietę, o której się mówi:

„Dobra krew, ale jak źle umieszczona...” Tak, tak, trzeba mieć odwagę, żeby przyznać: oto prawdziwa pokuta, oto okup za ożenek bez miłości, ożenek z wyrachowaniem. Jest to nieustanne męczennictwo naszych wydeklkacyjnych zmysłów które stały się wybredne: ta sylwetka obraża oczy, głos kaleczy uszy, zapach drażni powonienie, tu całe ciało odstręcza od pieszczoty... A przeciwnie, jakąż to rozkosz żyć przy boku towarzyszy, którą się widzi z upodobaniem, którą się z przyjemnością słucha, podziwia, pochłania...



jednolite w dotychczasowej wysokości, a więc 100 proc. opłaty państwowej od patentów na wyrob, 200 proc. od patentów na sprzedaż. Również dodatek komunalny do państw. podatku przemysłowego został uchwalony w dotychczasowej wysokości 30 proc. Natomiast uchwalenie dodatku komunalnego do państwowego podatku dochodowego poprzedziła b. ożywiona dyskusja. Rad. Dąbrowski stawiał wniosek o obniżenie stawki przy dochodzie od 1500 do 24000 zł o jeden stopień, a więc z 4 proc. na 3 proc., co oznacza obniżkę o 25 proc. dodatku od państw. podatku dochodowego. Pan Starosta ze względu na ważne potrzeby powiatowe i trudności zrównoważenia budżetu gorąco przemawiał za potrzebą pozostawienia tego dodatku w dotychczasowej wysokości. Za jego obniżką, a więc za wnioskiem radnego Dąbrowskiego, opowiedział się rad. Wałaszek i ks. Dembieński, wskazując na bardzo ciężkie położenie ludności powiatu, zwłaszcza z powodu tegorocznej klęski nieurodzaju, co odbije się na jego przyszłorocznej sile płatelszej. W głosowaniu uchwalono obniżkę z 4 na 3 proc. znaczną większością głosów.

Tak samo co do uchwalenia komunalnego podatku do państw. podatku gruntowego rad. Wałaszek stawiał wniosek, motywując go odpowiednio, o obniżenie 50 proc. dodatku o 25 proc. Na usilne przedstawienie p. Przewodn., że obniżenie jednego drugiego dodatku uniemożliwi zrównoważenie budżetu, p. rad. Wałaszek obniżył tę nieco zredukował, proponując obniżkę dla gmin wiejskich z 13,5 na 9,5 proc., a dla miejskich z 6,5 proc. na 4 i 5 proc. Obniżkę tę uchwalono również znaczną większością głosów. Zwią dyskusję wywołała też sprawa opłat szpitalnych za choroby zakaźne. Propozycja Wydziału Powiat. szła w tym kierunku, by w razie przyjęcia kilka osób z tej samej rodziny na chorobę zakaźną pierwsza osoba w 3 klasie płaciła nie 5 zł, a 4, a dalsze również 4 zł — z tym, że p. Przewodn. we wypadkach wyjątkowych mógłby stosować indywidualne ulgi. Rada Powiat. uchwaliła opłatę za pierwszą osobę z jednej rodziny na 4 zł, za drugą 3, a następną na 2,50 zł. Wyłoniła się kwestia, czy poza tym jeszcze dla rolników zorganiz. w TRP obowiązuje 25 proc. ulga. P. Przewodn. przyrzekł dać co do tego wyjaśnienie na następnym posiedzeniu, a mianowicie, czy ta obniżka ma moc obowiązującą przez uchwałę dawniejszą Rady Powiat., czy nie.

Punkt: „Rozpatrzenie uwag Komuu. Związku Kred. w sprawie statutu KKO” został na wniosek czł. Wydz. Powiat. p. Borka większością głosów odczytany do następnego zebrania.

Odnosnie do wyboru Kom. Rew. KKO Rada Powiat. jednolite uchwalała ten sam skład, jak i w roku poprzednim, a więc p. apt. Maternicki, jako przewodniczący, pp. Rogowski i Wałaszek jako członkowie. Na przewodn. Komisji Rew. Wydziału Powiatowego w tajnym głosowaniu kartkami wszystkimi głosami przy i białej kartce wybrano p. Niemiera z Nowego Miasta.

Nad nagłym wnioskiem rad. ks. Dembieńskiego w sprawie budowy kolei Rakowice Radomno-Jamiełnik wzgl. Zajączkowo-Nowe Miasto-Ostrowite oraz dalszej regulacji Drwicy głosowanie ze względu obowiązującego regulaminu na tym posiedzeniu odbyć się nie mogło, jednak p. Przewodn. po przeczytaniu go przez wnioskodawcę przyrzekł przedłożyć go miarodajnym czynnikiem i poprzeć również od siebie. Tak samo i nagły wniosek rad. Zapołskiego w sprawie „Rakarni w Lubawie nie mógł zostać podany pod głosowanie, ale i tu p. Przewodn. przyrzekł wyclagnąć z niego konsekwencje. Zaznaczyć należy, że obydwaj wnioski były podpisane przez znaczną większość radnych i nie ulega wątpliwości, że w razie głosowania byłoby uzyskały jednogłośnieść całej Rady Powiat. We wlojach wniosków rad. ks. Dembieński podniósł, że jest życzeniem ogólnym tu społeczeństwa, by na stanowisko powiat. lekarza weterynarii mianowany został jeden z tutejszych lekarzy weterynarii, na pierwszym miejscu p. Roszczyk z Lubawy, jako długi, znany lekarz, ogólnie powatany, a w razie niemożliwości p. dr. Łazarewicz z Nowego Miasta który mimo krótkiego czasu pobytu zyskał sobie uznanie w tu. społeczeństwie i prosił p. Starostę, by to życzenie ogólne przedstawił na właściwym miejscu.

## WIADOMOŚCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 10 listopada 1937 r.

Kalendarzyk. 10 listopada, Środa, Andrzej z Awel.  
11 listopada, Czwartek, Marcelina b. m.  
Wschód słońca g. 6 — 46 m. Zachód słońca g. 15 — 56 m.  
Wschód księżycy g. 12 — 32 m. Zachód księżycy g. 22 — 28 m.

### Z miasta i powiatu.

**Akademia pożegnalna ku uczczeniu dyrektora tuł. gimnazjum, p. Marcina Gołąba.**

Nowe Miasto. W ostatni poniedziałek o godz. 8 wieczorem w auli gimnazjalnej tuł. Gimnazjum odbyła się z ramienia Rady Rodzicielskiej uroczysta akademia pożegnalna ku czci opuszczającego nasze miasto dyrektora p. Gołąba i jego czelegodnej małżonki. Uroczystość ta stała się żywą manifestacją serdecznych uczuć ze strony naszego społeczeństwa dla odchodzącego od nas na równorzędne stanowisko do Grudziądza dyrektora p. Gołąba oraz jego małżonki. Na program złożony się: przemówienia ze strony przewodniczącego Rady Rodzicielskiej p. Nowaczyka, starosty p. mgr. Kowalskiego, miejscowego proboszcza ks. dr. Pryby oraz burmistrza miasta p. Wachowiaka. We wszystkich przemówieniach przewijała się nuta szczerego żalu i bolewności nad stratą, jaką poniesie tuł. społeczeństwo, a nasz zakład w szczególności ubyłkiem takiego Polaka i takiego kierownika-pedagoga, jakim p. dyr. Gołąb, któremu wiernie sekundowała jego żona i małżonka w pracy społeczno-humanitarnej nie tylko w szkole, ale i poza szkołą czy to w Towarzystwie Pań Winc. a Paulo czy to w wielu innych organizacjach o charakterze społeczno-humanitarno-oświatowym. W szczególności p. Nowaczyk podniósł zasługi p. Dyrektora, jego i jego żony pleciołowość około dobra młodzieży, p. starosta Kowalski, gorący patriotyzm i krzewienie tu na zachodnich rubieżach silnego, zdrowego ducha polskiego; ks. prob. dr. Pryba jego otwarte przyznawanie się do zasad religijnych, które też sumiennie wykonywał czynem, p. Burm. jego przebiegłość, porwijące przemówienia uroczystościowe, którymi porwał umysły i zgrzewał serca. Prócz tego dla utrwalenia pamięci pobytu w naszym grodzie p. Nowaczyk p. Dyrektorowi wręczył piękny album pamiątkowy z fotografiami miasta, gimnazjum, grona profesorskiego, rady rodzicielskiej i uczniów, a p. Dyrektorowej piękną wiązaną kwiatów i również podarunek pamiątkowy. W swej odpowiedzi do głębi wzruszył p. Dyrektor zgromadzone nader licznie w auli obywatelstwo miasta i okolicy swym wyrażeniem, że już jako chłopiec, jako uczeń szkolny marzył o tym, żeby mu raz kiedyś dane było pracować i działać na Kresach Zachodnich. Brał też często mapę do ręki, studiował miasta zachodniej Polski i prosił P. Boga, żeby go tamdatąd pokierował. I jego najgorętsze pragnienia młodocia ziściły się w całej pełni. Poprzez niewolę na Sybirze, po przez tułaczkę po Mandzurii danym mu zostało znaleźć się na Zachodzie, najpierw przez szereg lat w Poznańskim,

## PROGRAM uroczystości obchodu Święta Niepodległości w Nowym Mieście Lub.

Środa, dnia 10. XI.  
o godz. 18.45 zbiórka organizacyj PW i WF na dziedzińcu szkoły powszechnej.  
o godz. 19.00 capatryk.  
Czwartek, dnia 11. XI.  
o godz. 9.30 zbiórka organizacyj, przedstawicieli władz i urzędów na dziedzińcu gimnazjalnym, skąd wymarsz na nabożeństwo.  
o godz. 10.00 uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie wymarsz przed Starostwo, tam  
a) raport,  
b) przemówienie Pana Starosty,  
c) śpiew. tow. Harmonii,  
d) defilada.

Po defiladzie odbędzie się wspólny obiad żołnierski dla organizacyj, biorących udział w defiladzie, w sali jadalnej szkoły powszechnej.

Z uwagi na to, że tegoroczne Święto Niepodległości odbywać się będzie pod hasłem zblżenia młodzieży do armii, apeluję, by organizacje, skupiające w swych szeregach młodzież, brały gremialnie udział w uroczystościach.

Również proszę, by inne organizacje społeczne, nie wyłączając zawodowych, przez liczny swój udział w pochodzie i defiladzie zadokumentowały swoje przywiązanie do armii polskiej.

Wywieszenie chorągwi państwowych winno się odbyć w środę, dnia 10. bm. od godz. 14 tej.

Burmistrz: (—) Wachowiak, prezes Komitetu.

a obecnie na Pomorzu. I choć zmienia obecnie stanowisko i nadal pozostaje na Pomorzu.

Oto i cała tajemnica, dla czego tutejsze społeczeństwo tak serdecznie przyględo do niego i z takim żalem się z nim rozstaje. P. Dyrektor przyszedł do nas nie jako „kongresiak”, nie jako „galicjak”, a jako prawdziwy Polak, jako prawdziwy polski nauczyciel, dlatego też znalazł tak serdeczny oddźwięk w sercach tuł. społeczeństwa. Jest to najlepszy dowód, że krzywdę się wyrządza tuł. społeczeństwu pomawianiem go o zaściankowść, o dzielnicowe uprzedzenia. Niech tylko przyjdą do nas właściwi ludzie, prawdziwi Polacy, a społeczeństwo nasze nie odmówi im bratnich uczuć. Tuł. społeczeństwo dużo dałoby za to, by d. dyr. Gołąba tu móc zatrzymać nadal. Ponieważ to jednak niemożliwe, poczesa się choć tym, że pozostaje człowiekiem o tak nieprzeciętnych walorach nadal u nas na Pomorzu i że serce życia Jemu i Jego cziłogodni Małżonce na nowym tak ważnym i tak zaszczytnym posterunku, wszelkiej gomyślności.

**Zarządzenie Kom. Pow. Przysp. Wojsk. w sprawie Święta Niepodl. — 11 listopada.**

Nowe Miasto. W związku ze świętem w dniu 11 listopada 1937 r. wydaję następujące zarządzenia:

1. Udział biorą wszystkie org. w.f. i p.w. na terenie miasta Nowego Miasta oraz org. Z.S., K.S.M. z najbliższych okolic. Z bronią występują:

a) hufiec szkolny z cenzusem, b) hufiec szkoły dokształcającej, c) Zw. Strzel., d) PW Konne Krakuski, e) Zw. Rez.  
2. W dniu 10 bm. capatryk — zbiórka o godz. 18.45 na dziedzińcu szkoły powszechnej. Udział w capatryku tylko organizacyj miejscowych bez broni. Dowódca całości ppor. rez. Cetkowski Antoni. Pochodni dostarczy Straż Pożarna.

3. W dniu 11. XI. 1937 r. Zbiórka na dziedzińcu gimn. o godz. 9.30. Dca całości ppor. rez. Stega Roman. Kolejność ustawienia a) oddz. z bronią: hufiec gimn., szkoła doksz., Zw. Strzel. i Zw. Rez. b) bez broni — wszystkie organizacje org. w.f. i innych organizacje żeńskie, org. młodzieżowe, organizacje starszych. Nabożeństwo o godz. 10-tej po nabożeństwie zbiórka na Ryunku, raport, przemówienie, wspólne odśpiewanie Hymnu Narodowego i defilada.  
4. Po defiladzie członkowie organizacji otrzymają obiad.  
5. D-ćce poszczególnych oddz. wyznaczą Panowie Komendant, Prezesi, Oplekunowie i tp.

Komendant Powiatowy Przysp. Wojsk.  
J. Dulęba kapitan.

**Do Uczestników strajku szkolnego.**

Na życzenie wyrażone z wielu stron. proszę Szan. Uczestników strajku szkolnego w latach 1907-8 o przybycie w piątek, dnia 12 bm o godzinie pierwszej po południu do Hotelu Centralnego w Nowym Mieście celem zorganizowania wspólnej akcji w sprawie weryfikacji.

Ks. Józef Dembieński.

**Jarmark w Kurzętniku.**

W dn. 17 bm. odbędzie się w Kurzętniku jarmark na bydło i konie.

**Z sądu z d. 6.11. 37 r.**

Lubawa. Ługiewicz Antoni z Łozów za kradzież bron 2 m. aresztu, Zieliński Mateusz z Lubawy za pomocnictwo przy kradzieży węgla 1 m. aresztu, Kozowski Alojzy z Zwińnarza za przywłaszczenie sobie znalezionego zegarka 2 m. aresztu.

Janicki Wawrzyniec z Prątnicy za nielegalne przekroczenie granicy Poństwa do Niemiec 2 tyg. aresztu, Łakowski Bronisław z Lidzbarka za przywłaszczenie sobie psa 1 tydz. aresztu, Lewandowski Konstanty z Mrocza za bezprawne łowienie ryb 15 zł grzywny.

**Hufiec Przeprosoblenia Wojskowego.**

Łąkorz. W celu założenia w naszej miejscowości hufca Przysp. Wojsk., zwołano młodzież przedpoborową na zebranie 3 bm. wiecz. do szkoły powsz. Przybyły p. porucznik z Pow. Komendy PW i WF w Nowym Mieście w swym przemówieniu zapoznał obecnych z zasadami tegoż, przy czym referował o korzyściach i o ulgach, jakie odbiera junak, który skończył II. st. PW. Po bardzo szerokim wypowiedzeniu się co do pracy w PW. przez p. por. zabierał kilka razy głos p. K. Plotowski, jako prezes tuł. oddziału KSM. Po krótkiej dyskusji zaplanowano tymczasem 29 przedpoborowych na junaków hufca PW. w Łąkorzu.

Większość to członk. KSMm. Wybór komendanta tegoż hufca powierzono na później. Oplekunem został jednolite wybrany prezes tuł. oddz. KSM. p. Plotowski K. Referentem oświatowym został p. naucz. Majewski. Po załatwieniu wszystkich formalności podziękował p. por. za graniczne przybycie oraz za założenie na tuł. terenie organizacji czysto wojskowej, zaznaczając, iż nie może to być żaden „światowy ogień”, lecz przez karność, dyscyplinę wyróbić się chce prawych obywateli, żołnierzy państwa i Narodu. Oby tylko tak było.

Restauracja bez krzesel

- komuby odpowiadają? Podobnie nie odpowiadają nam kawa bez „Domieszki Francka”. gdy

Do każdej kawy: do ziarnistej, do zbożowej, do mieszanki — należy zawsze „Domieszka Francka”

Zachowasz zdrową krtąń,  
Nie skazisz serca i piuc,  
Używając gatunkowo najwyższych gilz  
„MOKKA”

## KOMUNIKATY P. T. R.

**Zakupy przez wojsko.**

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe zwraca uwagę Kółkom Rolniczym na możliwość zbytu produktów rolnych dla wojska.

Rolnicy powinni bezwzględnie zaopatrywać wojsko bezpośrednio, gdyż tylko w ten sposób uniknie się niepotrzebnych pośrednictw.

Dla zainteresowanych bliższe szczegóły w T. P. R.

**Wypożyczanie ksiązek z działu wiejskiego.**

Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu dostarczyła do Pow. Centrali Bibliotecznej komplety ksiązek z działu wiejskiego. Komplety biblioteczne obsługiwać będą w tym roku następujące miejscowości: Lekarty, Jamiełnik, Wonna, Rumienica, Omule, Wałdyki, Gryżliny, Wielkie Bałówki i Szczepankowo.

Książki są do wypożyczenia u miejscowych kierowników szkół powszechnych bezpłatnie.

Zachęcamy członków Kółek Rolniczych do jak najszerzego wykorzystania ksiązek w czasie obecnych długich wieczorów

**Walne zebranie Włociańskich Kół Hodowców Owiec.**

Pomorski Związek Włociańskich Kół Hodowców Owiec w Kościerzynie podaje do wiadomości, że w myśl obowiązującego statutu zostaną przeprowadzone we wszystkich oddziałach Związku na terenie Województwa Pomorskiego doroczne walne zebrania.

Porządek obrad w poszczególnych Kółach hodowlanych obejmuje lokalne sprawy organizacyjne oraz praktyczne referaty z dziedziny hodowli owiec na tematy:

- 1). Znaczenie hodowli owiec w Polsce.
- 2). Zywienie i pielęgnowanie owiec.
- 3). Organizacja hodowli owiec.
- 4). Organizacja zbytu produktów owczych.

Zebrania odbędą się z udziałem przedstawicielami Pomorskiej Izby Rolniczej.

W dniu 16 listopada 1937 r. o godz. 10-tej w Zwińnarzu.

W dniu 16 listopada 1937 r. o godz. 14-tej w Rotentalu.

W zebraniach tych powinni bezwzględnie wziąć udział wszyscy członkowie Kół, jak również rolnicy, którzy są hodowcami owiec względnie tą gałęzią produkcji się interesują, nie tylko z podanych miejscowości, lecz i sąsiednich.

T. R. P.

### Z Pomorza.

**Śmiałe włamanie z kradzieżą.**

Lidzbark. W pobliskim Jamiełniku (2 km. od Lidzb.) dnia 4 bm około godz. 8. wieczorem dokonano 5 osobników śmiałego włamania do mieszkania Nowińskiego. N. wraz z domownikami byli zatrudnieni w stodole. Okazję tę wykorzystali osobnicy, którzy weszli do mieszki i skradli wszelką odzież z szafy, ponadto białinę i pościelę z łózek, ogólniej wartości kilkuset złotych. Uciekających złodziei zauważono i udano się w pościg, w czasie którego złoczyńców nie zdołano ująć, natomiast odnaleziono jedną porzuconą pierzynę. Tuł. policja wszczęła energiczne dochodzenia. Jako podejrzany o współnictwo ze złodziejami zaaresztowany został mieszkaniec Jamiełnika, niejak Aleks. Skuza, którego osadzono w areszcie, a w nledz. 7 wypuszczono go zaresztu.

## RUCH TOWARZYSTW.

**Baczność Westfalczyce!**

Nowe Miasto. Zebranie koła Związku Obrony Praw Górnika Westfalli i Nadreni na powiat lubawski odbędzie się w niedzielę, dnia 14 bm. w lokalu p. Serożyńskiego w rynku zaraz po sumie tj. o godz. 12.30.

O liczny udział pros!

Zarząd.

Lubawa. Zebranie Związku Inwalidów Wojennych RP Koła w Lubawie odbędzie się w niedzielę, dnia 14 XI. 1937 r. o godz. 13. u p. Ign. Zielińskiego, ul. Grunwaldzka 12.

Ze względu, że na zebraniu omawiane będą ważne sprawy, Zarząd prosi o przybycie wszystkich członków.

Małe Bałówki. Zebranie Kółka Rolniczego w Małych Bałówkach odbędzie się w sobotę, dnia 13 listopada o godz. 17 (5: po południu) w zwykłym lokalu zebrani. Obecność wszystkich członków pożądana. Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Zarząd.

Lubawa. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się, dn. 14 listopada br., o godz. 16. Z powodu ważnych spraw uprasza się wszystkich członków o przybycie

Zarząd.

Nowe Miasto. Z okazji święta Niepodl., dnia 11 listopada br. odbędzie się przegląd przeprosoblenia PW i WF jak i wszystkich innych organizacyj, nabożeństwo w kościele, przemówienie na rynku jak i defilada.

Po defiladzie odbędzie się akademia dla druhów i gości jak i sympatyków naszej organizacji w Hotelu Centralnym w Nowym Mieście Lub.

Zbiórka na dziedzińcu gimnazjalnym o godz. 9.30 punktualnie. Udział wszystkich Druhów — obowiązkowy.

„Wolność” Zarząd.



## Zarząd Główny Str. Nar. w sprawie uroczystości dn. 11 listopada.

Prezydium Zarządu Główn. Str. Nar. wydało wszystkim poległym sobie jednostkom organizacyjnym następujące polecenia, dotyczące udziału Stronnictwa Narodowego w uroczystościach w dniu 11 listopada:

„Prezydium Zarządu Głównego, pragnąc zamantestować uczucia Stronnictwa wobec armii w sposób jak najbardziej serdeczny, poleca zarządowi okręgowym i powiatowym, by w dn. 11 listopada a) wzięły udział w nabożeństwach na intencję wojska polskiego, b) zorganizowały manifestacje na cześć defilujących oddziałów wojskowych, c) urządziły uroczyste zebrania, poświęcone Armii i sprawie obrony narodowej”.

## Burzliwa dyskusja na zebraniu posłów w sprawie „Ozonu”.

Warszawa. W poniedziałek przez 5 godzin obradowali w obecności p. Koca, który wygłosił przemówienie posłowie i senatorowie w sprawie Ozonu. Dyskusja była burzliwa; atakowano p. Miedzińskiego, który uzasadniał „konieczność” stworzenia przez „Ozon” przedstawicielstwa parlamentarnego. P. Koc ma zamianować komisję, której wynik badań zdecyduje o utworzeniu lub nie utworzeniu parlamentarnego klubu OZN.

## Poprawa sytuacji Żydów w Polsce.

Żargonowa „Hajntige Najes” stwierdza w artykule dra Gliksmanna, że w dniach ostatnich nastroj wśród Żydów w Polsce uległ pewnej poprawie.

Według cytatu agencji WIP. dziennik żydowski stwierdza:

„Nie zmienia się wprawdzie na lepsze sytuacja, ale ekscyzy antyżydowskie, zwłaszcza w Warszawie, zostały zakamowane. Odgródzenie się OZN w wywiadzie p. Koca od „Falangi” stanowić może również dla Żydów wydarzenie większej wagi. Wreszcie w związku z zarządzeniem sądownym okazało się, że Polska nie jest wcale tak antysemitką, jak się powszechnie myślało. Być może, iż zarządzenie to będzie niejako punktem zwrotnym na korzyść Żydów i demokracji w Polsce. Są zatem pewne objawy polepszenia, a dzień 11 listopada ma podobno wyjaśnić nieco sytuację. Autor podkreśla dalej, że sytuacja Żydów w Polsce zależy w znacznym stopniu od polityki zagranicznej i międzynarodowej”.

## Ani kroku bez żyda.

Zwolennicy OZN-u zapewniają, że ich organizacja jest bez Żydów. Przytaczaliśmy już znane oświadczenie kierowników OZN-u z Łodzi, z którego wynika, że Żydów do Ozonu przyjmują.

Organem naczelnym organizacji p. Koca, Ozonu ma być „Gazeta Polska”, redagowana przez p. Miedzińskiego. Ta sama gazeta była poprzednio organem BBWR. Wiadomo, jak wielki głos mieli Żydzi w BBWR.

W „Gazecie Polskiej”, uważanej za organ ozonu, ukazują się stałe artykuły, pisane przez p. Florianą Sokołową, syna Nachuma Sokołowa, b. wodza Żydów-sionistów.

## Spędy bekonowe.

Z powodu dużej ilości bekonów w Okręgu Lubawskim, spędy bekonowe w Nowym Mieście i Lubawie odbywać się będą co tydzień w każdy poniedziałek, aż do czasu odwołania. Równocześnie zwraca się uwagę na kolejność dojazdu do wagi na spędach, przez co uniknie się niepotrzebnych nieporozumień, zatargów i tłoku. Kolejność podawana jest zawsze w gazetach.

### Spęd bekonów w Nowym Mieście Lub.

odbędzie się poniedziałek, dn. 15. XI. 37 r. o godz. 7 rano Kolejność dojazdu: godz. 7 — Nowy Dwór, Gwiżdżyny Niem. Brzozi, Marzęce, Lekarty. — godz. 8 — Nowe Miasto, Wawrowce, Radomno, Bagno, Mroczno, Jamielnik, Zajęczkowo, Tamiława, Rak wice, Bratian. — godz. 9 — Tylice, Mikołajki, W. i M. Bałowski, Kamionka, Kurzętnik.

Dyżur na spędzie pełni p. prezes Baczewski Józef z Koła Nowy Dwór. — Następny spęd w Nowym Mieście w poniedziałek, dn. 22. XI. br.

### Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się w poniedziałek, dn. 15. XI. br. o godz. 7 rano. Kolejność dojazdu: Gierłoż Polska, Rożental, Rakowice, Bratian, Zajęczkowo, Dębień, Jeglia, Rybno, Zwiniarz, Lubstynek, Tuszewo, Czerlin, Lubawa, Złotowo, Rumlan, Rumienica, Grabowo, Kazanice, Wałdyki, Świniarz, Zielkowo, Byszwałd, Samplawa, Targowisko, Omule, Prątnica, Grodziczno, Ostaszewo, Kiełpiny, Tylice.

Dyżur na spędzie pełni p. prezes Brzozowski Jan z Koła Złotowo.

Następny spęd w Lubawie w poniedziałek, dn. 22. XI. br. Koła Samplawa, Rakowice, Bratian, Tylice i Zajęczkowo odstawiają do Lubawy i Nowego Miasta.

Zwraca się uwagę na zgłaszanie bekonów przed spędem i na kolejność dojazdu do wagi. Instr. Hodowl. P.I.R. w Nowym Mieście Lub.

## KĄCIK RADIOWY

### Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Czwartek, 11. XI. 6.15 Audycja poranna. 9.00 Tr. uroczystego nabożeństwa z Ostrzej Bramy. 10.10 Koncert. 10.40 Tr. fragmentów rewii wojsk. 12.03 Tańca polskie w wyk. ork. symf. i chóru. 13.00 Audycja dla dzieci — wesoła rewia. 13.30 Polska muzyka rozrywkowa w Wilna. 15.00 Wolność, radość i piosenka — audycja zbiorowa ze wszystkich rozgłośnia PR. 16.30 Koncert solistów. 17.15 Przemówienie. 17.30 „Ognie czarnej róży” — słowa postów o Zmartwychwstaniu Polski. 18.00 Utwory Ignacego Paderewskiego w wyk. J. Turczyńskiego. 18.45 Fragment z pism marsz. Piłsudskiego. 19.00 Słuch. pt. „Pieśń dnia powszedniego”. 19.45 Nasza marynarka gra — koncert. 21.00 Miłośnicy utracone — wodevil. 22.30 Polska muzyka tan.

Piątek, 12. XI. 6.15 Audycja poranna 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Modest Mussorgskij; fragm. z op. Borys Godunow. 16.15 Łódzka ork. salon. 17.00 Biblioteka publiczna z Łodzi — reportaż. 17.15 Siostry Burskie w swoim repertuarze oraz B. Kaczyński. 18.10 Płyty. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Pani Wiceszeregentowa — kurant staroświecki. 20.00 Koncert symf. z Filharm. Warsz.

### Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, 11. XI. 11.00 Tr. fragmentów z rewii wojsk. 13.00 Spostrzeżenia nad tegoroczną uprawą ziemniaków — pog. roln. 15.00 Wolność, radość i piosenka — audycja zbiorowa ze wszystkich rozgłośnia PR. 16.30 Koncert solistów. 19.45 Nasza marynarka gra — koncert w wyk. marynarki woj. z Gdyni. 20.35 Dzień. wiecz. ze wszystkich rozgłośnia PR. 23.00 Płyty.

Piątek, 12. XI. 13.10, 23.00 Płyty. 14.00 Wiad. z Pomorza i parę informacji. 18.15 Bydgoskie organizacje śpiewacze 1. Pogadanka. 2. Występ chóru (ze studia Rozgłośnia Pomorskiej na Wystawie Radiowej w Bydgoszczy) 18.40 Kujawy w g. Kasprzowicza i Przybyszewskiego — odczyt. 18.55 Wiad. sport. z Pomorza.

Poza tym transmisje z innych polskich stacji.

## Interwencja Komisariatu Generalnego R. P. w Senacie gdańskim w sprawie zajść w Piekle

Związek z zajściami w Piekle Komisariat Generalny R. P. skierował do senatu W. M. Gdańska pismo interwencyjne, żądające przykładowego ukarania winnych napadu na ludność polską i zwracającą uwagę na pogorszenie się stanu bezpieczeństwa ludności polskiej i obywateli polskich na terenie W. M. Gdańska oraz — na konsekwencje polityczne, jakie ten stan rzeczy mogłyby za sobą pociągnąć.

## Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 9. 11. 1937 r.

<b>Krowy</b>		
Wytuczony pełnomięsiste . . . . .	66—	72
Tuczony mięsiste . . . . .	52—	60
Nietuczony dobrze odżywiony . . . . .	46—	50
Miernie odżywiony . . . . .	24—	34
<b>Owce:</b>		
Wytuczony pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy 64—	70	
Tuczony starsze skopy i maciorci . . . . .	50—	60
<b>Świnie (tuczniaki):</b>		
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	100—	108
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	92—	98
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	86—	90
Macjory i późne kastraty . . . . .	78—	84
<b>Buhaje:</b>		
Wytuczony pełnomięsiste . . . . .	60—	62
Tuczony mięsiste . . . . .	52—	56
Nietuczony, dobrze odżyw. starsze . . . . .	44—	48
Miernie odżywiony . . . . .	40—	44
<b>Cielęta:</b>		
Najprzejdniejsze cielęta wytuczony . . . . .	80—	88
Tuczony cielęta . . . . .	70—	78
Dobrze odżywiony . . . . .	60—	68
Miernie odżywiony . . . . .	50—	58
<b>Jałowice:</b>		
Wytuczony pełnomięsiste . . . . .	66—	72
Tuczony mięsiste . . . . .	58—	64
Nietuczony, dobrze odżywiony . . . . .	48—	54
Miernie odżywiony . . . . .	40—	46

## GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.28 1/2; frank francuski 18.04; frank szwajcarski 121.45  
funt szterling 26.50; marka niemiecka 117.00; korona czeska 18.52; szyling austriacki 99.00; gulden gdański 100.00.

## GIEŁDA ZBOZOWA

Placono w złotych kg za 100

	Poznań, 9. 11.	Bydgoszcz, 8. 11.
<b>Zyto nowe</b>	22.50—22.75	23.00—23.25
<b>Pszenica</b>	28.50—29.00	28.25—28.50
<b>Jęczmień</b>	21.00—21.25	19.75—20.00
<b>Owies</b>	21.00—21.25	21.25—22.50
<b>Śmieie lniane</b>	49.00—52.00	49.00—52.00
<b>Rzepak zimowy</b>	57.00—59.00	57.00—59.00
<b>Łubin tółty</b>	—	—
<b>Łubin niebieski</b>	77.00—80.00	77.00—80.00
<b>Mak niebieski</b>	38.00—40.00	38.00—40.00
<b>Gorzycza</b>	24.50—26.00	24.50—26.50
<b>Groch Viktoria</b>	24.00—25.50	24.00—25.50
<b>Groch Folgera</b>	30.50—31.50	30.00—31.00
<b>Mąka żytnia 65 proc.</b>	43.00—43.50	42.25—42.75
<b>Mąka pszenna 65 proc.</b>	15.00—15.75	15.00—15.75
<b>Otręby żytnie</b>	16.00—16.25	16.00—16.25
<b>Otręby pszenne grube</b>	15.75—16.75	15.75—16.75
<b>Otręby jęczmieńne</b>	—	—

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowym Mieście.  
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeskód w składzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonego numeru lub odszkodowania.

## Ostrzeżenie.

Niniejszym ostrzegamy przed zawieraniem z p. Sewerynem Gawronskim jakichkolwiek umów zmierzających do objęcia w posiadanie nieruchomości dzierżawa domu położonego w Nowym Mieście Lubawskim przy Rynku nr. 15  
albowiem  
wyżej określoną nieruchomość nabyliśmy na przetargu przy-

## Kredit- und Spar Bank Nowe Miasto Lub.

Wszystkim, którzy nam nadesłali swe życzenia w dniu ślubu naszego, składamy serdeczne

## „Bóg zapłać”

Franciszkostwo Jabłońscy

Lubawa, w październiku 1937.

## Państwowa Szkoła Przysposobienia Gospodyń Wiejskich w Malinowie

pow. i poczta Działdowo.

Rozpoczyna się nowy rok szkolny 15-go stycznia 1938 r. który trwa do 15 grudnia 1938 r.

Program nauki obejmuje przedmioty ogólnokształcące oraz zawodowe: gotowanie, pieczenie, przetwory owocowe i mięsne, pranie, szycie, krój, haft, hodowlę bydła, świń i drobiu, ogrodnictwo i pszczelnictwo.

Nauka bezpłatna. Opłata za utrzymanie w internacie szkolnym wynosi 25 zł, miesięcznie.

Podanie należy składać wcześniej. Bliższych informacji udziela Zarząd Szkoły.

Adres: Państwowa Szkoła Przysposobienia Gospodyń Wiejskich w Malinowie, poczta Działdowo-Pom.

Potrzebuję od zaraz <b>2 uczni</b> kupieckich, uczelnej rodziny Władysław Wyżle, Lubawa, Rynek 12 skład żelaza, porcelany szkła.	Samodzielna <b>dziewczyna</b> do wszystkich prac domowych potrzebna Jentkiewiczowa, tartaki Nowe Miasto, ul. Łąkowska.
---	---

## Nasi przodkowie długie wieczory zimowe spędzali przy kominku.

## A my przy doskonałym radioodbiorniku.

Radioodbiorniki Elektrit, Telefonken, Kosmos i t. d. demonstruje i sprzedaje najtaniej i na najdogodniejszych warunkach.

## „AUTO-STOP”

A. Białachowski, Brodnica n. Drw., Mazurska 14.

## Skład

blawatów, towarów krótkich, kapeluszy damskich od zaraz do wydzierżawienia z przejęciem towaru lub bez  
Nowe Miasto Lubawskie,  
19 Stycznia 4

Sprzedam lub przedzierżawię

## DOM

1 5 mórg ziemi,  
także buraki i siano mam  
na sprzedaż  
Seroczyńska,  
Kurzętnik.

## Sprzedam

4 morgi ogrodowej ziemi z maszynowymi budynkami. Cena podług umowy.  
Lubawa, Kopernika 63.

## Gospodarstwo

180 mórg, dobre zabudowania, żywy, martwy inwentarz, blisko miasta powiatowego, 50 tysięcy, wpłaty 34 tys. Zarzem sprzedaje garnitur parowy w dobrym stanie 7 tysięcy, bukwownik marki „Marschall 2 1/2 tys. Maksymilian Majka, Nowydwór n. Drwęca, pow. Lubawa.

## Wateę

do uszczelniania okien i drzwi  
oraz

## Kit

szklarski  
poleca

## NOWA DROGERIA

Edward Stlens,  
Nowe Miasto 19 Stycznia 9,

## Skuteczne

## cukierki na kaszel

poleca

**Józef Cieszyński,**  
drogeria i skład farb  
Nowe Miasto  
Rynek 7 Telefon 62.

## Kucharke

samodzielna poszukuje natychmiast

## Jankowski,

Restauracja-Kawaleria  
Nowe Miasto Lub., Rynek 26.

Potrzebna od 1. XII. rb.

## dziewczyna

na majątek do wszystkich prac domowych, która dobrze i samodzielnie gotuje.

Zgłosz. pism. do eksp. „Drwęcy”  
Nowe Miasto.

## Gorzycę żółtą i mak

kupuje  
Fr. Tysler, Lubawa.

Kupuję każdą ilość  
**kaczych pierzy**

Kto? wskaże podwórzowy firmy  
Rost St., Nowe Miasto.

Uczelwa

sluząca  
i dobry fernal potrzebni od  
11. XI. rb.  
Palczewski, Wałdyki.

## Pomocnika

szklarskiego młodszego poszukuję od zaraz  
Feliks Slekierski,  
Brodnica.

## Samotny kował

maszynista potrzebny od 15 listopada rb.  
Żuralski, Wałdyki.

## Poszukuje się szofera

Zgłaszać się w Lubawie ul. Kuppera nr. 19 między godz. 9 tą a 15-tą.

## Kino Dźwiękowe Apollo Działdowo

W sobotę, dnia 13. XI. rb. o godz. 8 mej

W niedzielę, dn. 14. XI. rb. o godz. 5 i 8-mej.

Pierwszy reprezentacyjny film polski!  
Wielkie monumentalne arcydzieło!

## „Barbara Radziwiłłówna”

Najpotężniejsze arcydzieło filmowe przedstawiające Polskę oświetloną złotym renesansem, będące u szczytu potęgi! Postać „Barbary” owiana szczerym sentymentem i romantyzmem kreuje królowa ekranów polskich:

**Jadwiga Smosarska.**  
Witold Zacharewicz w roli króla młodego „Zygmunta Augusta” zwalcza niebotyczne przeszkody i czyni „Barbarę Radziwiłłównę” swą prawowitą małżonką i królową Polski.

Film, który powinien zobaczyć każdy.



# Dział rolniczo-gospodarczy

## Dlaczego prowadzi się akcję bezpieczeństwa pracy w rolnictwie?

Pomimo licznych referatów, wygłoszonych na zebraniach przez radio i licznych artykułów, umieszczonych w miejscowych gazetach, niestety, bardzo dużo jeszcze rolników nie wie lub nie może zrozumieć, dlaczego prowadzi się akcję bezpieczeństwa pracy w rolnictwie; toteż na tej drodze pragnę wyjaśnić zasady i cele tej akcji.

Na skutek najrozmaitszych przyczyn, tak ze strony człowieka, zwierzęcia lub maszyny, padają rocznie w gospodarstwie rolnym ofiary dziesiątki tysięcy ludzi, w tym około 5.000 ciężko okaleczonych i około 300 zabitych. Naprawdę przykra to statystyka! Ileż ona mieści w sobie tragedii, nieszczęść rodzinnych, kalectw itp.

Jakżeż często zdarza, że najzdrowszy człowiek — ojciec licznej rodziny — opuszcza rano swój dom, udaje się, pełen życia do pracy, by już nigdy nie powrócić i nigdy nie ujrzeć swoich najbliższych. Zaledwie po kilkugodzinnej bowiem pracy przynoszą go współpracownicy martwego do domu i tam od razu zamienia się dotychczasowa radość rodzinna na bezgraniczny ból i płacz. I nie pomogą już łzy i rozpacz żony i dzieci. Już go nikt do życia nie przywróci i nikt go nie wydrze z objęć majestatu śmierci, która zabrała go na wieki przez wypadek śmiertelny przy obsłudze bądźto maszyny lub też zwierzęcia.

Liczbę takich przykrych wypadków można w znacznym stopniu zredukować przez pouczenie zatrudnionych, jak wykonywać pracę bezpiecznie i zgodnie z zasadami higieny pracy, jakie stosować zabezpieczenia maszyn i narzędzi oraz osłony indywidualne.

Za granicą prowadzona jest akcja bezpieczeństwa pracy już w połowie ub. stulecia i tam doszli do bardzo poważnych wyników; u nas akcja ta weszła w pierwszą fazę rozwojową dzięki inicjatywie Ministerstwa Opieki Społecznej i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. W pierwszych latach ograniczyło się to zainteresowanie do dziedziny przemysłowej, obecnie kolej przyszła na rolnictwo i to w pierwszej linii na rolnictwo zorganizowane.

Jednym z mcywów wszczęcia akcji jest idea humanitaryzmu. W każdym wypadku wchodzi w grę interes finansowy danego pracodawcy, gdyż mniej wypadków - mniejsza składka na ubezpieczenie wypadkowe, mniejsze straty — z powodu przerwy w pracy i z powodu psychozy powypadkowej, mniejsze uszkodzenia maszyn. Naczelną sprawą zaś są ogromne straty, ponoszone przez gospodarstwo narodowe, jak strata ludzi, zdolnych do pracy i do służby wojskowej i konieczność utrzymania przez społeczeństwo kalek. Dlatego też ta wielka propagandą powinni się zająć bezwzględnie, poza do tej pracy powołanymi organami, wszyscy rolnicy w ich własnym interesie dla dobra swojego i całego narodu.

Akcja ta tak ważna powinna być przez wszystkich szczerze jakby z własnej inicjatywy prowadzona, gdyż dopiero wtenczas będzie można liczyć na jej dobre prowadzenie.

Praca zaś terenowa Okręgowego Wydziału Bezpieczeństwa Pracy w Rolnictwie przy Pomorskiej Izbie Rolniczej polega na:

a) pouczeniu o konieczności i sposobach stosowania zasad bezpiecznej i higienicznej pracy oraz umięjętnego obchodzenia się z maszynami, narzędziami i zwerzętami:

b) udzielaniu rozmaitych porad, tak np. w zakresie skonstruowania praktycznych zabezpieczeń przy niezabezpieczonych częściach maszyn, doboru odpowiednich ludzi do danej pracy, zorganizowanie akcji pierwszej pomocy w razie wypadku i. t. d. Ostatecznie jest bardzo ważne, gdyż szybko udzielona racjonalna pomoc wpływa w wielu wypadkach na uniknięcie następstw wypadku lub przynajmniej na znaczne ich zmniejszenie. Często bowiem zdarzają się wypadki skaleczenia się naprzykład żelazem żarzewiałym. Wypadek na pozór bardzo mały, który pomimo tego może zakończyć się zakażeniem krwi, o ile rana nie zostanie natychmiast zdezynfekowana.

Dalej praca propagandowa polega na wygłoszeniu odpowiednich referatów, artykułów w miejscowych gazetach i. t. d. Należy pamiętać o tym, że wypadki nie tylko zachodzą z powodu braku osłon przy maszynach, nieumiejętnej obsługi zwierząt, ale i w gospodarstwach, gdzie nie ma dobrej organizacji pracy, gdzie nie dba się o ogólny porządek, w których budynki są brudne i ciemne, narzędzia porzucane i tym podobny nieład panuje. To też statystycznie jest udowodnione, że w gospodarstwach odpowiednio uporządkowanych, wypadków jest znacznie mniej, niż w innych. Bardzo ważne jest stworzenie zespołów organizacyjnych przeznaczonych dla celów akcji bezpieczeństwa pracy. Zespół taki np. podczas lustracji zwróci uwagę na braki zaistniałe w maszynach, narzędziach, uprzęży, które mogłyby spowodować wypadek. Jednocześnie wskaże jak najłatwiej, najtaniej doprowadzić sprzęt ten do bezpiecznego stanu.

Jak zatem z powyższego widzimy, odbywające się w tym celu lustracje gospodarstw są jedynie tylko dla dobra rolników, — nie należy zatem danemu lustratorowi prace te utrudniać, tylko przeciwnie, prace te ułatwiać.

Gospodarstwa, które okażą się najbardziej podatne dla celów organizacji akcji bezpieczeństwa pracy i gdzie jednocześnie stan zabezpieczeń maszyn będzie stał na odpowiednim poziomie, będą mogły być uznane za tak zwane gospodarstwa domowe i wykorzystane dla celów propagandowych.

Nie zapominajmy, że wszelkiego rodzaju nieszczęścia spadają zniemacka na ludzi, a przede wszystkim w rolnictwie. Nikt nie jest tak narażony na rozmaite nieszczęścia, zjawiska losowe i wypadki, jak rolnik to też w porównaniu z innymi gałęziami produkcji, jak: przemysł metalowy, budowlany, drzewny itd., rolnictwo wybija się na pierwsze miejsce, zarówno pod względem ogólnej liczby wypadków, jak też i pod względem ich ciężkości.

Z tym zjawiskiem należy nam bezwzględnie walczyć i to w zrozumieniu oszczędności, jakie stąd wynikają dla życia gospodarczego oraz w imię nakazu kultury, tym więcej, że walka ta nie wymaga żadnych specjalnych kosztów ani nakładów.

Zmiana np. starego szczebla drabiny lub stopnia w schodach, ogrodzenia otworu strychowego; wykonania osłony drewnianej na koła zębate itd., to roboty, które należą przeważnie do rzędu „porządkowych” i mogą być wykonane w domu gospodarza.

Bezpieczeństwo pracy w rolnictwie jest u nas na ogół dziedziną tak zaniedbaną, że przez zrobienie rzeczy najważniejszych i niekosztownych możemy bardzo znacznie zmniejszyć liczbę wypadków w tej gałęzi produkcji.

Współdziałanie zatem wszystkich w walce z wypadkami jest bezwzględny nakazem wszystkich rolników w ich własnym interesie i całego narodu.

## Ściółka leśna dla mniejszych gospodarstw rolnych.

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze podało swego czasu do wiadomości możliwość nabywania ściółki leśnej w Nadleśnictwach Państwowych przez rolników, poszkodowanych kłeskami żywiołowymi. Szczegółowe omówienie całej sprawy PTR podało w swym październikowym Biuletynie do wiadomości wszystkich Kółek Rolniczych.

Ponieważ decyzja Dyrekcji Lasów Państwowych 50 proc. zniżka cen przy nabywaniu ściółki miała dotyczyć tylko mniejszych warsztatów rolnych, przeto niektóre nadleśnictwa różnie postanowienie to interpretowały.

Ostatnio PTR zwróciło się w tej sprawie ponownie do Dyrekcji L. Państw., która wyjaśnia osobnym okólnikiem, iż za mniejsze gospodarstwa, którym przysługuje ulgowa cena ściółki, należy zasadniczo uważać gospodarstwa do 35 ha, z uwzględnieniem warunków lokalnych, jak specjalnie warsztatów o najgorszych glebach itd.

Podając powyższe do wiadomości, PTR komunikuje, iż rolnicy, którym odmówiono wydanie ściółki po cenach ulgowych, a których obszar gospodarstwa nie przekracza 35 ha, mogą ponownie czynić starania o nabycie ściółki po niższych cenach.

## Organizacja skupu starego żelazniwa, szmat i innych odpadków.

W Poznaniu powstała spółdzielnia rolniczo-handlowa pod nazwą „Żelazołom”. Celem spółdzielni jest organizacja skupu tzw. żelazołomu, tj. starego żelastwa, skupu szmat, papierów, szkła itd. Tak łom żelazny jak szmaty stanowią surowiec, potrzebny dla wielkiego przemysłu, dla hut, fabryk papieru i fabryk włókienniczych. Rokrocznie sprowadzamy dotąd z zagranicy łom żelazny, miedziany, cynkowy i mosiężny. W wielu dzielnicach kraju skupem tych odpadków zajmują się wyłącznie żydzi. Im więcej dbać będziemy o organizację skupu takich odpadków, tym mniej się będzie ich marnotrawić, tym mniej będziemy potrzebowali sprowadzać ich z zagranicy. Adres spółdzielni „Żelazołom”: Poznań Plac Wolności nr 14a.

## ŚWIAT KOBIECY.

### Jako nowość lansowane są na jesień i zimę kapelusze bardzo wysokie: berety i turbany.

Jako nowość lansowane są na jesień i zimę kapelusze bardzo wysokie: berety i turbany, ale zapominać nie należy o tym, czy kapelusz jest twarzowy. Obok piętrzących się na głowach fezów i turbanów, spotykamy zmodyfikowane berety o wydłużonych do przodu rondach i zadartych tyłach. Każdy kapelusz podwyższa sterząc do góry skrzydełko z piór kogucich, czaplich, strusich, a niekiedy po prostu z filcu.

A teraz rozmiary: modne są kapelusze duże, małe, średnie. Jako wyraz elegancji — duży kapelusz na wieczór.

Do średnich zaliczają się tyrolskie kapelusze, berety i owe powyginane dziwolągi, stwarzające nowe i niebywałe formy geometryczne. Do małych należą wszystkie wyżej wymienione fezy i turbany, ułożone z kolorowych pasów w spirale, świecące ślimaki itp.

Modny kapelusz ma główkę w kształcie ściętego stożka, przy czym linia ścięcia jest nierówna i podkreślona. Zasadą jest, że całe czoło i jeden brzeg fryzury pozostaje odsłonięty. Niekiedy kapelusz ma kształt obciętej kolumienki, przybranej pomponem z lisiego ogona.

Materiałem, służącym do tworzenia tego rodzaju dziwactw, to filc matowy i welurowy. Sportowe kapelusze nosi się z jaszczurki, na późniejszy okres przygotowuje się berety, turbany, kapuski,

czapki z płaskiego futra o lekko zagiętych do góry bokach.

Podobnie jak w sukniach obecnie obowiązują-

cych i w kapeluszach mamy połączenie dwóch rodzajów materiałów, a więc filcu z welurem, aksamitu z filcem lub filcu z futrem.



Najmłodszą babcią jest Maria Milnaritis z Węgler. Liczy bowiem tylko 29 lat. Na zdjęciu trzyma swą wnuczkę.



# Tajemnica sąsiedniej kamienicy.

Powieść sensacyjna.

5)

Skupiłam całą uwagę na Howardzie. Przyjechał w powozie, który musiał się zatrzymać po drugiej stronie ulicy, bo przed domem stał wóz ambulansowy. Chciałam bardzo widzieć go wchodzącego na schody, aby porównać jego postać z sylwetką człowieka, widzianego w nocy. Ale on nie wysiadł wcale. W chwili, gdy miał otworzyć drzwi powozu, ukazało się sześciu ludzi u góry schodów domu Burnams'a. Nieśli ciało na noszach, które szybko wsunęli do wozu ambulansowego. Gdy Howard to ujrzał, cofnął się szybko w głąb powozu. Twarz miał kredowej bledkości. Franklin jednocześnie z tragarzami ukazał się był na schodach. Gdy spostrzegł Howarda, zeszedł prędko ze stopni i usiłował poprzez tłum zbliżyć się do brata; zatrzymano go jednak.

Gryce zrobił to z większym powodzeniem. Z trudem przebił się przez tłum, zbliżył się do powozu i zamienił kilka słów z Howardem. Potem wydał rozkaz furmanowi, wsiał do powozu obok Howarda i pojechali dalej razem. Wóz ambulansowy jechał za nimi, większa część tłumu szła za nim, a gdy już ulica się opróżniała, p. Burnams z Franklinem poszli w tym samym kierunku.

Tylko my trzy zostaliśmy i to tak wzruszone, że Karolina dostała nerwowego ataku. Izabela i ja porałyśmy się z nią przez pół godziny, zanim wróciła do normalnego stanu. Wtedy Izabela uznała za właściwe zemścić, ale zauważyłam, że chce tylko naśladować swoją siostrę i powstrzymałam ją kilku ostrymi słowy i spojrzeńkami. Gdy się obie uspokoiły, pozwoliłam sobie na małą uwagę:

— Możliwe myśleć, żeście panie znały tę młodą kobietę, która została zamordowana.

Izabela potrząsnęła szybko głową, a Karolina rzekła:

— Wrażenie było zbyt silne na moje siły. Jestem w ogóle dość wątła, a taki powrót do domu był okropny. Kiedyż ojciec i Franklin powrócą? Nie pięknie to z ich strony, że tak bez jednego słowa uspakajające poszli.

— Nie spodziewali się, aby smutny los tej nieznanym tak panie obchodził — powiedziałam.

Obie siostry na te słowa spuściły oczy, a wygląd ich był w tej chwili tak dziwny, że sprawa wydała mi się jeszcze bardziej tajemniczą.

W ciągu wieczora ojciec ich powrócił. Zdawał się być ogromnie przy tym i stracił zwykłe panowanie nad sobą. Trzymał w ręku otwarty telegram i zaczął zaraz bardzo szybko mówić. Ponieważ słowa jego nie były zwrócone do mnie, musiałem, chcąc nie chcąc, życzyć całemu towarzystwu dobrej nocy i wycofać się, nie dowiedziawszy się nic nowego o tym dramacie. Inni jednak wiedzieli więcej niż ja.

Jak mi później opowiadano, dziwnie wzruszająca scena rozegrała się w trupiarni, gdzie zmarłą odwieziono. Gdy Gryce wsiał do powozu Howarda, zauważył, że młody człowiek okropnie jest przerażony i że swego przerażenia wcale nie stara się ukryć. Jeszcze detektyw nie mu nie miał czasu opowiedzieć. Howard wiedział tyle, że go całe popołudnie szukano, aby mógł stwierdzić tożsamość kobiety, która znalazła śmierć w domu jego ojca. Tylko tyle mógł wiedzieć, a jednak nie okazał ciekawości ani zdumienia. Dopiero przy końcu jazdy przerwał milczenie i zapytał:

— W jaki sposób odebrała sobie życie ta młoda kobieta?

Wzruszywszy lekko ramionami, detektyw odparł chłodno:

— Znalaziono ją leżącą pod ciężkim meblem, pod szafą, na której stały porcelanowe wazy, która, jak pan pamięta, znajdowała się po lewej stronie kominka, w pierwszym salonie. Głowa i piersi zostały zgniecione. Zupełnie niezwykła śmierć, nieprawda? Z mojej długoletniej praktyki przypominam sobie tylko jeden jedyny podobny wypadek.

— Nie wierzę ani jednemu słowu z tego, co mi pan opowiadał — była zadziwiająca odpowiedź młodego człowieka. — Chcicie mnie przestraszyć albo też żartujecie ze mnie. Nie mogę sobie tego wyobrazić, aby kobieta z towarzystwa zechciała sobie w podobny sposób życie odebrać.

— Nie powiedziałem wcale, że to była dama z towarzystwa — rzekł p. Gryce, który się wewnętrznie ogromnie ucieszył tą niezręcznością swego towarzysza.

Młody człowiek zdumiał się.

— Nie — szepnął — ale z pańskiej mowy wznosiłem, że to nie była jakaś pospolita kobieta. Pocóżście mnie w takim razie wzywali, abym trupa rozpoznał? Czyż bywam u innych pań, jak nie pań z towarzystwa?

Twarz jego, gdy to mówił, była mocno zaczerwieniona.

— Niech pan wybaczy! Nie miałem żadnej ukrytej myśli, mówiąc do pana. Wezwaliśmy pana, tak jak wezwaliśmy ojca pańskiego i brata. Chodzi o to, aby w trupiarni stwierdzić stanowczo tożsamość trupa. Nie możemy niczego pominąć, coby nam dopomóc mogło.

— A mój brat i ojciec czy poznali, kto jest ta pani?

— Trudną jest do poznania dla osób, które nie znały jej zupełnie blisko.

Na twarzy Howarda widać było wielki niepokój. Zwykle umiał doskonale się maskować, ale tym razem niepokój był zbyt jawny. Oparł głowę o oparcie powozu i przymknął oczy. Gdy je otworzył, powóz się zatrzymał.

— Czyśmy już przyjechali? — zapytał ze zdziwieniem. — Wolałbym, byście nie uważali za konieczne, abym ją miał oglądać. Jestem pewny, że jej nie poznam.

Mr. Gryce skłonił się, powtórzył, że to jest prosta formalność i poszedł za Howardem do pokoju, w którym leżał trup. Dwóch lekarzy i kilku urzędników stało obok zwłok. Howard spojrzął pytająco na tych panów, zanim zwrócił wzrok wskazany przez Gryca kierunku. Wyraz twarzy tych panów nie uspokoił widocznie Howarda, bo nagle się odwrócił, przeszedł możliwie najspokojniej przez pokój i stanął obok detektywa.

Sukno, którym zakryte było ciało zmarłej, zdjęto. Westchnienie ulgi wyrwało się z piersi młodego człowieka.

— Tak jest, jak przypuszczałem — nie znam tej pani! — rzekł zimno.

Jego westchnienie wywołało jakby echo w kierunku drzwi, Howard obejrzał się i zobaczył ojca i brata. Zupełnie innym już krokiem poszedł ku nim.

— Złożyłem już swoje zeznanie — wyrzekł. Czy chcecie, abym na dworze poczekał, zanim swoje złożę?

— Myśmy już powiedzieli, co mieliśmy do powiedzenia — odpowiedział Franklin. — Nie znamy tej osoby!

— Naturalnie, naturalnie! — przytakiwał Howard. — Nie rozumiem tylko, dlaczego sądzono, żeśmy ją znać powinni. Chodzi tu zapewne tylko o bardzo zwykłe samobójstwo. Ta pani sądziła, że dom jest pusty. W jaki sposób jednak weszła tam?

— Nie wie pan o tym? — zapytał Mr. Gryce. — Czyżem zapomniał opowiedzieć to panu? Została ostatniej nocy przez młodego mężczyznę średniego wzrostu — jego oczy mierzyły smukłą postać młodzieńca, stojącego przed nim — wprowadzoną. Zostawił ją tam — a sam wyszedł. Młody człowiek miał klucz —

— Klucz? Franklinie, ja —

Zamilkł, czyż spojrzeńkami Franklina wstrzymany? Możliwe, gdyż przerwał nagle, potrząsnął prawie, że wesoło głową i zawołał:

— Wszystko to są rzeczy obojętne! Dziewczyna jest nam obca. Czy możemy się teraz oddalić? Czy idziecie do klubu, Franklinie?

— Tak, ale...

Starszy brat przystąpił bliżej i szepnął mu coś na ucho, po czym Howard poszedł znów ku zwłokom. Gdy jego ojciec to zobaczył, pot przerażenia wstąpił mu na czoło. Silas van Burnams dotychczas nie nie mówił, obserwował tylko z trwogą każdy ruch swoich synów.

Ręce zmarłej pozostały niezgniecione i tym rekiem Howard teraz pilnie się przyglądał.

— Ręce są podobne! — wyrzekł cicho i ponuro. — Och Boże! nadzwyczaj są podobne! Ale nie ma pierścionków. Nośła pięć pierścionków, oprócz obrączki!

— Czy pan mówi o swojej żonie? — zapytał Mr. Gryce, który powoli się zbliżył.

Młody człowiek dał się złapać. Poczerniał gwałtownie i odpowiadał ze strachem, ale i jakby z pewnym wyznaniem:

— Tak jest! Moja żona opuściła wczoraj Hadam. Chciała do Nowego Jorku jechać. Od tego czasu nie widziałem jej. Naturalnie przyszło mi na

myśl, że to ona może być nieszczęśliwą ofiarą. Ale nie poznaję jej sukni. Jej twarzy także poznać nie mogę. Tylko ręce tak mi się wydają znajome. (Ciąg dalszy nastąpi).



Cztery latka już leżysz — Fredziu?

„Tak, a mamusia powiada, że gdy co wieczór zjem dwie łyżki tranu, to do następnych urodzin będę miał pięć lat!”.

## Pokaz Przynależności Rolniczego.

Krzemieniewo. W niedzielę, 24 października br. odbył się pokaz ziemopłodów PR oddziałów KSM żeńskich i męskich Krzemieniewa i Pacottowa. O godz. 15 otworzył p. Kujawski, prezes Kółka Rolniczego w Krzemieniewie pokaz i powitał przedstawicieli władzy państwowej w osobie p. starosty Kowalskiego, prezesa PTR w osobie ks. proboszcza Zabrockiego z N. Brzozi, p. inżyniera Butryna jako reprezentanta Izby Rolniczej, przedstawicieli duchowieństwa w osobach ks. ks. Kity z Gwizdź, Klonowskiego z Grabowa i Kaznowskiego z Nowego Miasta, prezesa okręgowego KSM. p. Piotrowskiego i zebranych gości, których szczypty lokal szkolny, niestety, wszystkich pomieścić nie mógł. Pan starosta w swym przemówieniu przedstawił potężny rozwój czynności zespołów PR. w powiecie, przede wszystkim znaczny postęp obecnego roku w porównaniu z zeszłorocznym i wyraził nadzieję, że postęp ten potęgować będzie się z roku na rok i przyczyni do dalszego podniesienia naszego stanu rolniczego w powiecie. Wskazał też na wystawę owocarską i warzywniczą w Nowym Mieście, która ujawniła także znaczny postęp i w tej gałęzi rolnictwa. Ks. proboszcz Zabrocki nawoływał młodzież rolniczą do dalszej intensywnej pracy na tym odcinku, ażeby nadal utrzymać prym naszego powiatu na Pomorzu. P. Piotrowski wskazał na zależność rolnika od wszechmocy Boga, od którego przede wszystkim zależy pomyslnosc pracy i wydajność ziemi naszej, wobec czego winien każdy rolnik zwracać się zawsze o pomoc i błogosławieństwo do Stwórcy wszechświata.

Nastąpił przegląd wystawionych eksponatów, które wywołały ogólne uznanie swą okazałością i ilością. Wygłoszone wiersze, dialogi treściwe i humorystyczne, jakoteż piękne śpiewy chóralne młodzieży miejscowej uzupełniły cały występ i przyczyniły się do jego urozmaicenia i uświetnienia co zawiązać należy w pierwszym rzędzie kierown. szkoły p. Ekerowi. Ze względu na wspomnianą wystawę w Nowym Mieście musieli pp. Starosta, insp. Piotrowski i ks. prob. Zabrocki opuścić nas po krótkim pobycie, ażeby dokonać tam jej zamknięcia. Nastąpiło potem kolejne zwiedzenie pokazów przed publiczność, które trwało do późnego wieczora. W międzyczasie wykazał jeszcze instruktor okręgowy, p. Grzymowicz, ogólny dorobek PR w poszczególnych powiatach okręgu i Pomorza i zwrócił się przede wszystkim do starszych przedstawicieli rolnictwa, ażeby oni zabiegali młodzieży popierała więcej aniżeli dotąd, a co więcej nie hamowali jej w swych postępowych zapędach, ponieważ przyczyniają się one jedynie do polepszenia dol. rolnika polskiego i podniesienia dobrobytu naszej ukochanej Ojczyzny.

Jeden z uczestników.

## Centralna obniżka taryfy kolejowej na dowóz paszy dla Pomorza.

W związku z wszczętymi swego czasu staraniami Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego wydatnie i osobiście popartym przez p. Wojewodę Pomorskiego Ministerstwo Komunikacji przyznało z dniem 1 listopada br. obniżkę taryfy kolejowej na dowóz paszy treściwej oraz słomy i siana dla terenów wszystkich powiatów województwa pomorskiego, gdy dotychczasowa obniżka obowiązywała tylko odnośnie 10 powiatów. Ulga ta przysługiwać będzie do dnia 30 kwietnia 1938 r.

Równocześnie Pomorskie Towarzystwo Rolnicze przypomina, iż obniżka taryfy wynosi 50 proc na przewóz otrąb zbożowych i wszelkiego rodzaju makuchów oraz 20—40 proc na przewóz słomy i siana, w zależności od odległości. Minimalny ładunek wagonowy słomy i siana obniżony został do 10 ton.

Do listu przewozowego powinno być dołączone zaświadczenie starostwa właściwego terytorialnie dla stacji przeznaczenia, stwierdzające, że towar jest przeznaczony dla rolników, poszkodowanych przez klęski żywiołowe.